

Rzeszów w cieniu swastyki



Ratusz z hitlerowską flagą w zimie 1941 roku.

Ratusz z hitlerowską flagą w zimie 1941 roku



Gubernator generalny Hans Frank w Rzeszowie.

Gubernator Generalny Hans Frank w Rzeszowie



Wnętrze hotelu Reichshof.

Wnętrze hotelu Reichshof

9 września 1939 roku do Rzeszowa wkroczyły oddziały niemieckiej 4. Dywizji Lekkiej gen. Alfreda Ritter von Hubitzkiego. Rozpoczął się ponury okres hitlerowskiej okupacji, która w mieście nad Wisłokiem miała trwać niemal 5 lat, do 2 sierpnia 1944 roku.

Hitlerowcy przemianowali nazwę miasta na Reichshof, co było jednym z elementów okupacyjnej polityki mającej z jednej strony podkreślać, rzekomą „niemieckość” terenów ówczesnej Małopolski środkowej, z drugiej były zapowiedzią planowanej akcji germanizacyjnej, której na szczęście nie udało się władzom hitlerowskim do końca zorganizować.

O okresie okupacji napisano już wiele. Te pięć lat kosztowały Rzeszów, wchodzący w skład dystryktu krakowskiego Generalnego Gubernatorstwa, utratę niemal połowy ludności. Bezwzględna eksterminacja dotknęła przede wszystkim ludność żydowską, która została zniszczona niemal w całości. Hitlerowski terror dotknął wszystkich warstw ludności. W egzekucjach, obozach, w więzieniu na Zamku ginęli przedstawiciele elit, robotnicy, inteligencja, rzemieślnicy, chłopi.

Reichshof/Rzeszów był w celach propagandowych odwiedzany przez przedstawicieli niemieckich mediów. W okupacyjnej prasie, zarówno niemiecko jak i polskojęzycznej ukazywały się materiały pokazujące „niemieckie dzieło odbudowy”. Zachowało się szereg fotografii dokumentujących ten ponury okres.

Jedno z zachowanych zdjęć przedstawia np. wizytę w Rzeszowie generalnego gubernatora Hansa Franka w towarzystwie m.in. Otto von Wachtera, gubernatora dystryktów krakowskiego i lwowskiego GG. Wachter, w przeciwieństwie do swego szefa uniknął niestety odpowiedzialności za zbrodnie popełnione na okupowanych ziemiach polskich. Pod przybranym nazwiskiem ukrywał się w Rzymie, gdzie zmarł w 1949 roku. Frank poniósł zasłużoną karę. Został stracony po jednym z powojennych procesów zbrodniarzy wojennych.

Fotografie okupacyjne miasta przedstawiają różne jego oblicza. W oczy rzuca się smutny obraz hitlerowskiej flagi powiewającej na rzeszowskim ratuszu. Przynębia zdjęcie Żydów zmuszonych do sprzątnięcia ulic, zwłaszcza gdy zdamy sobie sprawę, że zdecydowana większość (jak nie wszyscy) osób na nim uwidocznionych zapewne została zamordowana w doraźnych egzekucjach w getcie, w podgórowskim Borze albo w obozie zagłady.

Szereg zdjęć pokazuje ważne obiekty ówczesnego Rzeszowa: reprezentacyjny hotel Reishoff na dzisiejszej ulicy Asnyka, zamek - miejsce kaźni tysięcy ludzi, „Dom Niemiecki” czyli obecną siedzibę PKO Banku Polskiego, rzeszowskie ulice. Fotografie te są świadectwem nie tak odległej, a jakże straszliwej przeszłości... (sj)

Fot. Narodowe Archiwum Cyfrowe